

Sygn. akt V.2 Ka 680/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Protokolant: Anna Mańka

w obecności - - -

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r.

sprawy: **W. F. /F./,**

syna E. i A.,

ur. (...) w C.,

obwinionego o wykroczenia z art. 86 § 1 kw,

art. 90 kw, art. 92 § 1 kw

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 15 września 2014r. sygn. akt II W 371/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 40 (czterdzieści) złotych oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 680/14

UZASADNIENIE

W. F. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 28 stycznia 2014 r. około godziny 9:25 w R. na ul. (...) kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) wykonał nieprawidłowy manewr omijania z prawej strony stojącego przed nim na skrzyżowaniu autobusu marki A. o nr rej. (...), którego kierujący miał zamiar jechać na wprost, w wyniku czego doprowadził do zderzenia się z tym autobusem, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art.86§1 k.w. w zw. z art.23 ust.1 pkt 2 PoRD;

II. w tym samym miejscu i czasie kierując samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) wjechał na skrzyżowanie ulicy (...) z ulicą (...) nie mając miejsca do kontynuowania jazdy oraz najechał na linię podwójną ciągłą P-4 znajdującą się na ulicy (...), tj. o wykroczenie z art.90 k.w. w zw. z art.25 ust.4 pkt 1 PoRD i art.92§1 k.w. w zw. z § 86 ust.5 z.s.d.

Wyrokiem z dnia 15 września 2014 r., wydanym w sprawie II W 371/14, Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał obwinionego W. F. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I i II, stanowiących wykroczenia z art.86§1 k.w. i z art.90 k.w. i art.92§1 k.w. i za to na podstawie art.86§1 k.w. w zw. z art.9§1 k.w. i art.24§1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 złotych. Na podstawie art.119 k.p.w. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 100 złotych i opłatę w kwocie 40 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca obwinionego W. F., zaskarżając orzeczenie w całości. Na podstawie art.109§2 k.p.w. w zw. z art.438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1.obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art.7 k.p.k. w zw. z art.8 k.p.w. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu za logiczne i konsekwentne zeznania świadka E. N., pomimo sprzeczności w złożonych przez niego zeznaniach, a także poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków P. K., G. J., pomimo że nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia i nie pamiętali szczegółów sprawy;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- uznanie, iż obwiniony najechał na znak P-4 oznaczający linię podwójną ciągłą,
- uznanie, iż obwiniony tamował, utrudniał ruch na drodze publicznej,
- uznanie, iż obwiniony nie dochował należytej ostrożności, a także poprzez przyjęcie, że między zachowaniem obwinionego a zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu zachodzi związek przyczynowy, kiedy przyczyną zagrożenia na drodze było zachowanie kierowcy autobusu – E. N..

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto, powołując się na przepis art.118§2 k.p.w., domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego „kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego (obrony) wg norm prawem przepisanych”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, skutkujących błędem w ustaleniu stanu faktycznego sprawy. Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo ujawnione dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic określonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art.4 k.p.k., które recypowane zostały na grunt postępowania w sprawach o wykroczenia (art.8 k.p.w.). Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dlatego odmówił co do zasady wyjaśnienia obwinionego, a swoje stanowisko uzasadnił w pisemnych motywach wyroku. Motywy te, choć lakoniczne w formie, nie uniemożliwiają oceny trafności rozstrzygnięcia. Nie można także uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre dowody

i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób zasadnie mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Obrońca obwinionego poprzestaje na zaprezentowaniu w środku odwoławczym własnych ocen i wniosków, co ma charakter polemiczny i jest niewystarczające dla podważenia trafności wyroku Sądu I instancji. Próba zdezawuowania zeznań świadka E. N. pozbawiona jest racjonalnych przesłanek. Stwierdzenie świadka, że nie czuł zderzenia z omijającym go na skrzyżowaniu samochodem i nie wiedział, że doszło do kontaktu tego pojazdu z autobusem, nie stoi bynajmniej w sprzeczności ze spostrzeżeniem przesłuchiwanego, że samochód obwinionego „lekko zarzuciło”. Zważywszy na różnicę mas autobusu marki A. i samochodu osobowego klasy średniej, do jakiej należy M. (...), a także fakt, że w wyniku zajścia karoseria autobusu nie doznała choćby znikomego odkształcenia (stwierdzono jedynie niewielki ślad otarcia powłoki lakierniczej na zderzaku – k.14-17), zetknięcie się pojazdów nie musiało być przez świadka odczuwalne. W tych okolicznościach również tor ruchu samochodu obwinionego nie musiał nasuwać świadkowi wniosku o zaistnieniu kolizji, a odjechanie przez E. N. ze skrzyżowania w żaden sposób nie świadczy o świadomości rzekomo nieprawidłowego zachowania na drodze. Niezrozumiały jest zarzut przekroczenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków P. K. i G. J.. Okoliczność, że przesłuchani funkcjonariusze Policji nie byli naoczniymi świadkami zdarzenia i nie pamiętali szczegółowo czynności przeprowadzonych na miejscu zdarzenia, nie ma nic wspólnego z oceną ich zeznań pod kątem zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Zupełnie inną kwestią jest, na ile zeznania wymienionych świadków były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Nie nasuwa zastrzeżeń konkluzja Sądu meriti, iż w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie II wniosku o ukaranie obwiniony najechał na podwójną linię ciągłą znajdującą się na jezdni ul. (...). Nawet, jeśli świadek E. N. nie zaobserwował tego momentu jazdy obwinionego, trafnym jest jego stwierdzenie, iż nie było możliwości, by podczas omijania autobusu samochód nie wjechał na ulicę poprzeczną. Wśród dowodów, na podstawie których wyrokował Sąd Rejonowy, znajdował się m.in. szkic miejsca zdarzenia (k.8) oraz zdjęcia wykonane przez funkcjonariuszy KPP w R. w czasie tzw. obsługi kolizji drogowej (k.9). Wynika z nich m. in. układ krzyżujących się dróg, przebieg podwójnej linii ciągłej na jezdni ul. (...) czy szerokość pasa ruchu, na którym znajdował się autobus w czasie omijania go przez obwinionego (4,1 metra). Jeśli uwzględnić szerokość pojazdów uczestniczących w kolizji (według wiedzy powszechnie dostępnej na stronach internetowych: Autosan – 2500 mm, M. (...) mm) oraz konieczność zachowania przez obwinionego choćby minimalnego odstępu od omijanego autobusu, wniosek o najechaniu przez obwinionego podwójnej linii ciągłej na jezdni ul. (...) jawi się jako jedyny możliwy do przyjęcia w świetle zasad logiki. Skoro z kolei E. N. musiał zatrzymać autobus najdalej w takim punkcie skrzyżowania, by możliwy był wyjazd innego kierującego z podporządkowanej ulicy (...), to obwiniony wjechał na skrzyżowanie dróg mimo braku miejsca do kontynuowania jazdy pasem przeznaczonym dla jego kierunku ruchu i w ten sposób ruch na skrzyżowaniu utrudnił. Wjechanie na jezdnię drogi poprzecznej i próba ominięcia autobusu w obrębie skrzyżowania, zwłaszcza w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie sygnalizował w żaden sposób zamiaru skrętu w lewo, naruszało zasady ostrożności. Naruszenie to stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa dla innych użytkowników ruchu i było ryzykowne dla samego obwinionego, który podejmując nieprawidłowy, nie mający uzasadnienia manewr, pozbawił się choćby możliwości obserwacji pojazdów, które w tym samym czasie wjeżdżałyby na skrzyżowanie z jego lewej strony. Stanowisko skarżącego, że sprawcą kolizji jest kierowca autobusu, gdyż niespodziewanie zatrzymał się na skrzyżowaniu, a następnie nieostrożnie włączył się do ruchu, nie zasługuje na aprobatę, a samo nazywanie zachowania pokrzywdzonego „włączaniem się do ruchu” jest oderwane od definicji z art.17 ust.1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Nie do przyjęcia jest pogląd, że naruszenie reguł bezpieczeństwa przez obwinionego, który w ogóle nie powinien był wjeżdżać na skrzyżowanie i znaleźć się obok autobusu, nie stoi w przyczynowym i normatywnym związku z zaistniałą kolizją i miałyby skutkować uniewinnieniem obwinionego. Współodpowiedzialnymi za wypadek drogowy i odpowiednio za kolizję drogową mogą być wprawdzie dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba, jednak warunkiem takiej oceny prawnej jest stwierdzenie w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, że w zarzucalny sposób naruszył on zasady bezpieczeństwa w ruchu, że pomiędzy jego zachowaniem a wypadkiem (kolizją) istnieje powiązanie przyczynowe oraz że w niedozwolony sposób spowodził on lub zwiększył już istniejące ryzyko powstania skutku (por. m.in. wyrok SN z 8 kwietnia 2013 r., II KK 206/12; wyrok SN z 9 stycznia 2012 r., V KK

121/11; wyrok SN z 30 sierpnia 2011 r., IV KK 187/11). W niniejszej sprawie nawet ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego do zderzenia pojazdów nie mogłoby uwalniać od odpowiedzialności W. F., który sytuację zagrożenia na drodze wywołał.

Brak było także podstaw do korygowania w toku kontroli instancyjnej wysokości kary grzywny, orzeczonej wobec obwinionego. Modyfikowanie wyroku w tym przedmiocie byłoby dopuszczalne jedynie wówczas, gdyby na podstawie konkretnych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, karę orzeczoną względem obwinionego należało uznać za rażąco niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. W rozpoznawanej sprawie grzywna w kwocie 400 złotych uwzględnia prawidłowo dyrektywy określone w art.33§1 i 2 k.w. i w żadnym razie nie jawi się jako kara zbyt drastyczna czy też przynosząca rażąco dolegliwość.

Ostatecznie, nie podzielając żadnego z zarzutów apelacyjnych, a także nie stwierdzając podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku z urzędu, Sąd odwoławczy utrzymał wyrok w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji, zwróconej przeciwko całości wyroku i wniesionej na korzyść obwinionego, obciążono obwinionego opłatą za II instancję oraz zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego (art.21 pkt 2 w zw. z art.8 ustawy o opłatach w sprawach karnych, art.119 k.p.w. w zw. z art.636§1 k.p.k.).